

LUD

Jornal polonez „LUD”

publica-se á noite
terças — e sextas — feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Książd Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.PRENUMERATA: W Brazylii 12\$000 płatna z góry; w Argentynie 6 pezów;
w Polsce 14 zł.; w Ameryce Północnej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 583
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil
Adres telegraficzny: Redação „Lud” Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń \$300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarska - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

Rok czci dla mowy ojczystej

W pamiętnym roku 1905 wybuchł w Królestwie Polskim strajk szkolny.

Strajk polskich dzieci, akoja walki o szkołę polską, objął w roku 1905 teren całego zaboru rosyjskiego.

Po szeregu ciężkich walk i zmagań się polskich dzieci w olbrzymim rosyjskim zakochyli się zwycięstwem dzieci.

Carska Rosja uległa przemocy polskich małych dzieci szkolnych, pragnących uczyć się, mówić, modlić się oraz myśleć po polsku, i przyznała nam prawo do zakładania polskich szkół prywatnych z językiem wykładowym polskim. Osiągnięto podstawy dla polskiej szkoły, chociaż prywatnej i bezpraw. Zdobyto również rozszerzenie programu języka polskiego nawet w rosyjskich szkołach rządowych.

Walka o szkołę polską w byłym zaborze rosyjskim odbiła się szerokim echem w innych dzielnicach polskich.

Żądza uczenia się języka ojczystego wzrastała z każdym dniem wśród polskich dzieci pod zaborem niemieckim; w roku 1906 wybuchł strajk w szkołach ludowych zaboru pruskiego.

Strajk wywołano pod hasłem: żądamy nauki religii po polsku. Strajk ten trwał dwa lata, a brało w nim udział kilkadziesiąt tysięcy dzieci polskich.

Dzięki stosowaniu przez państwo niemieckie bezwzględnych metod walki i terroru, strajk został złamany, mimo to historia Narodu Polskiego zalicza ten strajk do zwycięstw. I skąd, albowiem walka ta złączyła Polaków u wspólnego celu i zahartowała zastępy przyszłych bohaterów o wolność Ojczyzny.

Obydwa wyżej przytoczone strajki, poprzedzone były długoletnią wytrwałą walką o język ojczysty. Na wieść o katowaniu przez Niemców dzieci polskich w r. 1901 we Wrześni, dzieci polskie w zaborze rosyjskim w roku 1902 podjęły pierwsze wystąpienie o naukę religii po polsku. Dzieci szkolne w Białej Podlaskiej, Zamościu, Chełmie, Hrubieszowie, Żytomierzu, Białymstoku, Mariampolu, Szawłach, Poniewieżu i Pińsku domagały się od rządu carskiego, aby le nauczano religii w języku polskim. Młodzież dała książkę rosyjskie, wypowiadała postulat narzuconym wychowawcom rosyjskim, porzucała obcą szkołę z postanowieniem, że więcej do niej nie wróci. Bójkot szkół rosyjskich przetrwał do roku 1914, to jest do wybuchu wojny światowej.

W Małopolsce coraz silniej usuwano z polskiej szkoły austriackie nastawienie państwa i wychowawcze.

Młodzież zaboru rosyjskiego tłumnie wyjeżdżała do Krakowa i Lwowa lub zagranicę, do obcych państw.

Nastąpiło zbliżenie się młodzieży polskiej z różnymi dzielnic Polski, wzajemne poznanie się, a także pogłębienie znajomości kultury zachodnio-europejskiej.

Coraz mocniej, coraz wyraźniej zarysowywało się poczucie konieczności uzyskania własnego państwa.

Dzisiaj, po 30-tu latach ciężkiej i krwawej walki polskich dzieci o szkołę polską, zdajemy sobie sprawę, że te dzieci stwarzały rzecz wielkiej wartości, że te polskie dzieci szkolne tworzyły podwaliny państwowości polskiej, nie bacząc na srogie kary, na więzienie, na łamanie kariery życiowej, na żadne trudności ani też na wielkość ponoszonych ofiar.

W roku bieżącym winniśmy uroczystość obchodzić 30-tą rocznicę walki o język polski, walki polskich dzieci szkolnych z przemożnymi władcami państw zaborczych.

Niech rok 1935, specjalnie tu na obczyźnie, będzie rokiem czci dla tych, którzy osłali swą karierę życiową, osłali nieraz

mienie, a nawet życie oddawali za to, abyśmy mogli swobodnie myśleć i modlić się po polsku, swobodnie używać pięknej mowy polskiej.

Organizacje polskie społeczne, rolnicze, młodzieżowe, sportowe i teatralne, a szczególnie związki szkolne, niechaj w jaknajkrótszym czasie urządzają akademie, obchody, uroczystości narodowe na uczczenie tej wspaniałej rocznicy.

Niech we wszystkich kościołach polskich rozbrzmiewają okolicznościowe kazania, na pamiątkę walki o nauczanie religii w języku polskim.

Niech polskie dzieci w Brazylii dowiedzą się i zapamiętają, że przed 30-tu laty ich rówieśnicy walczyli z potężnym wrogiem o możliwość używania mowy ojczystej.

Niech te obchody pobudzą u dzieci polskich w Brazylii miłość i przywiązanie do pięknej mowy polskiej, tak drogo okupionej, niech pobudzą poczucie odpowiedzialności za utrzymanie mowy ojczystej, odpowiedzialność wobec pokoleń obchodzących, które o tę mowę walczyły i wobec pokoleń przyszłych, którym tę drogą spuściznę mają przekazać.

St. Wieloch.

Na Paderewskiego usiłowano dokonać zamachu gdy był premierem Polski

Wiedeński dziennik „Neue Wiener Journal” zamieszcza wywiad swego genewskiego korespondenta z Ignacym Paderewskim. Z tego wywiadu przytaczamy na odpowiedzialność wiedeńskiego dziennika następujące szczegóły:

Ignacy Paderewski — oświadczył, — że nie zajmuje się już polityką, pragnąc być tylko widzem, biorącym udział — obok pracy poświadczonej sztuce — we wszystkim, co dzieje się na świecie, a specjalnie w jego kraju.

Wspominając zaś czasy, kiedy stał na czele rządu Rzeczypospolitej, opowiadał, że raz o północy, kiedy siedział przy swoim biurku, pochylony nad aktami, stanął nagle przed nim jakiś mężczyzna trzymający w jednej ręce rewolwer, a w drugiej dokument dymisyjny.

Żona Paderewskiego, która spała w drugim pokoju, obudziła się i kiedy weszła do pokoju męża, widziała jak dusił on owego mężczyznę za gardło, tłukąc równocześnie jego głową o ścianę dopóty, aż zamachowiec w końcu poprosił o łaskę.

Paderewski przywołał straż i polecił wyprowadzić zamachowca na ulicę. Atoli na polecenie Paderewskiego wyszczono go na wolność.

Paderewski wspomina następnie o swoim wielkim tournée po Ameryce, planowanym na czas najbliższy.

Oświadczył on, że dopiero obecnie przyszedł do siebie po stracie żony, i zaznaczył przytem, że podstawą życia tworzy rodzina, której ludzkość potrzebuje i z której zrezygnować nigdy nie może.

Tysiące Polaków opuszczają ciągle granice francuskie

Tysiące Polaków i innych cudzoziemców muszą gromadnie opuszczać Francję, nie mogąc otrzymać pozwoleń na pracę zarobkową.

Obok Polaków szczególnie dotknięci są Włosi. Przypuszczenia opuszczania Francji dotyczy też pewnej liczby żydów niemieckich, zbiegłych przed prześladowaniami Hitlera.

Premier Flandria obiecał, że zmniejszy zatrudnienie cudzoziemców we Francji, i na podstawie tego władze francuskie utrudniają ogromnie wydawanie nowych kart roboczych i odmawiają odnowienia starych.

Obecnie jest we Francji 404.932 bezrobotnych, najwięcej od wielu lat. Co gorsze, bezrobocie ciągle zwiększa się i, wedle zapowiedzi, ogarnie pół miliona osób w lutym.

Zatrudnianie cudzoziemców, gdy tytuł Francuzów jest bez pracy, było ostro krytykowane w parlamencie, zwłaszcza, że bezrobotni cudzoziemcy są uprawnieni do zasiłków rządowych, o ile mają kartę roboczą.

Rząd tłumaczy, że nie wygania nikogo, ale cudzoziemcy, pragnący pozostać we Francji, muszą mieć własne fundusze na utrzymanie.

Kopalnie złota na terenach kolonistów polskich

Od kilku miesięcy, na kolonjach podkurytybskich w kierunku zachodnim, dwie brazylijskie kompanie górnicze przeprowadzają gorączkowe poszukiwania za złami złota. Po pierwszych niepowodzeniach, dalsze badania odkryły znaczne żyły złota na kolonjach Rio Verde, Thomas Coelho, Orleans i pobliskich.

W kopalniach na Rio Verde zajętych jest blisko 800 ludzi. Analiza wartości kruszcu wykazała, jak twierdzą rzeczoznawcy, 6 proc. złota, gdy n. p. w kopalniach złota w stanie Minas jest tylko 2 proc.

Jak się dowiadujemy, Dyrekcję Kopalń Złota sprowadzają najnowsze i kosztowne maszyny wiertnicze, ażeby wkrótce przystąpić do eksploatacji złota na wielką skalę.

Powyższe wiadomości potwierdzają także liczne wypadki wykupu terenów od kolonistów przez Kompanie Górnicze.

W Thomas Coelho n. p. jedna z Kompanij Kopalń Złota wykupiła od kolonisty polskiego p. T. teren p. 45.000\$000 za 13 akrów ziemi; na terenach tych, w głębi znajdują się bogate żyły złota. Koloniści, rzecz jasna, chętnie sprzedali swoje ziemie po tak dobrej cenie i za otrzymaną sumę nabyli sobie spory szmat ziemi w miejscowości São Miguel pod Itaiti.

Inny kolonista polski p. G. otrzymał za 12 akrów 24.000\$000, ponadto jeszcze czterech kolonistów sprzedało swe ziemie po dobrej cenie Kompanjom Górniczym. Niektórzy koloniści sprzedali swe tereny Kompanij Kopalń Złota z tem zastrzeżeniem, że pozostaną na swych ziemiach i będą gospodarować jeszcze kilka lat, a Kompania nabywa tylko prawo przeprowadzenia badań i eksploatacji cennego kruszcu.

Z niwy riograndeńskiej

Po znojących żniwach i wesołych świątach. — Szmalce idzie w górę. — Nowe municypjum i większe podatki. — „Z. Z. P.” czy „C. Z. P.” czyli ani jedno, ani drugie. — Baczność! Nowe wybory!

No, więc minęły już znojące żniwa, a kłóży, jak nie my? — musi wa, minęły i radosne świąta, a dawać miłe na pokrycie kosztów zaczynają się wesołe zapusty. Nie administracji.

Odbywa się w Porto Alegre VII Sejmik Związku Zrzeszeń Polskich w Rio Grande do Sul. Jak licznie jest obecni i jaki będzie wynik obrad — nie narazie nie wiemy. Zdaje się, że wielu delegatów będzie za zlikwidowaniem tej organizacji, czemu znowu sprzeciwić się będą tak zw. separatysty, to jest ci, którzy chcą być niezależni od Kurytyby.

Sprawa to nader ważna i należałoby dobrze się nad nią zastanowić. Osiemdziesiąt tysięcy Polonja Riograndeńska nie może chyba pozostać bez żadnej organizacji, która winna jednak więcej działać, niż dotychczasowy ZZZP. Kurytybski OZP. tak, że nam nie daje korzyści żadnych, gdyż słyszymy jedynie o jego „intensywnych” pracach na terenie Kurytyby.

Sprawa to nader ważna i należałoby dobrze się nad nią zastanowić. Osiemdziesiąt tysięcy Polonja Riograndeńska nie może chyba pozostać bez żadnej organizacji, która winna jednak więcej działać, niż dotychczasowy ZZZP. Kurytybski OZP. tak, że nam nie daje korzyści żadnych, gdyż słyszymy jedynie o jego „intensywnych” pracach na terenie Kurytyby.

Sprawa to nader ważna i należałoby dobrze się nad nią zastanowić. Osiemdziesiąt tysięcy Polonja Riograndeńska nie może chyba pozostać bez żadnej organizacji, która winna jednak więcej działać, niż dotychczasowy ZZZP. Kurytybski OZP. tak, że nam nie daje korzyści żadnych, gdyż słyszymy jedynie o jego „intensywnych” pracach na terenie Kurytyby.

Sprawa to nader ważna i należałoby dobrze się nad nią zastanowić. Osiemdziesiąt tysięcy Polonja Riograndeńska nie może chyba pozostać bez żadnej organizacji, która winna jednak więcej działać, niż dotychczasowy ZZZP. Kurytybski OZP. tak, że nam nie daje korzyści żadnych, gdyż słyszymy jedynie o jego „intensywnych” pracach na terenie Kurytyby.

Sprawa to nader ważna i należałoby dobrze się nad nią zastanowić. Osiemdziesiąt tysięcy Polonja Riograndeńska nie może chyba pozostać bez żadnej organizacji, która winna jednak więcej działać, niż dotychczasowy ZZZP. Kurytybski OZP. tak, że nam nie daje korzyści żadnych, gdyż słyszymy jedynie o jego „intensywnych” pracach na terenie Kurytyby.

Sprawa to nader ważna i należałoby dobrze się nad nią zastanowić. Osiemdziesiąt tysięcy Polonja Riograndeńska nie może chyba pozostać bez żadnej organizacji, która winna jednak więcej działać, niż dotychczasowy ZZZP. Kurytybski OZP. tak, że nam nie daje korzyści żadnych, gdyż słyszymy jedynie o jego „intensywnych” pracach na terenie Kurytyby.

Sprawa to nader ważna i należałoby dobrze się nad nią zastanowić. Osiemdziesiąt tysięcy Polonja Riograndeńska nie może chyba pozostać bez żadnej organizacji, która winna jednak więcej działać, niż dotychczasowy ZZZP. Kurytybski OZP. tak, że nam nie daje korzyści żadnych, gdyż słyszymy jedynie o jego „intensywnych” pracach na terenie Kurytyby.

Zaczyna się kwalifikacja nowych wyborów a wkrótce będą wybory do władz municypalnych. Nie powinni o tem zapominać przede wszystkim Polacy w naszym municypjum.

Jest nas bowiem kilkadziesiąt tysięcy, a wyborów mamy dotychczas zaledwie trzystukilkudziesiąt. Jest to zastraszająca mała liczba. Licznie przewyższamy wszystkie inne narodowości, tymczasem administracja municypalna spoczywa prawie zawsze w rękach włóchołów lub alemców.

Zatem pamiętajmy, że jeżeli chcemy, by głos nasz zaważył, byśmy mogli się starać o należne nam prawa, — musimy zdobyć jak najwięcej nowych wyborców. Walerjanowo, 17 stycznia 1935. Fr. Pogorzelski.

Z Brazylii

BRAZYLJA JEST KRAJEM NAJBARDZIEJ UPRZEMYSŁOWIONYM W CAŁEJ AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

Biuletyn Polsko-Łaciński Amerykański donosi, że według danych Departamentu Handlowego w Waszyngtonie, Brazylija należy do krajów najbardziej uprzemysłowionych w całej Ameryce Łacińskiej, z punktu widzenia liczby zatrudnionych robotników i znaczenia przemysłu w życiu kraju. Ilość osób zatrudnionych w przemyśle brazylijskim obliczona jest na 510.000. Jeżeli jednak weźmie się za podstawę wartość produkcji, włączając w nią produkcję przemysłu rolnego (rzeźnię, chłodnię i fabryki win), to pierwsze miejsce przypada Argentynie.

LOTNICZA KOMUNIKACJA Z EUROPY DO BRAZYLJI

Jak donosi prasa paryska, francuskie Ministerstwo Lotnictwa przeznaczyło na zakup sprzętu lotniczego dla linii utrzymywanej przez „Air France” między Europą a Brazylią 15 milionów franków poza tym subwencja dla tej linii ma być podniesiona z 5 na 7 milionów franków.

Komunikacja lotnicza, utrzymywana przez „Air France” między Europą a Brazylią, funkcjonuje raz w tygodniu i trwa 7 dni, to znaczy, poosta nadana w Rio w niedzielę doręczana jest w Paryżu w następną niedzielę.

Paraná

MALARJA GRASUJE W DOBROZECZU IVAHY

Diennik „Diario do Manhã” donosi, że w dorzeczu Ivahy i nad rzeką Ubasiuho od kilku dni szerzy się w zastraszający sposób febra tropikalna, bardzo dokuczliwa.

Z okolic Ivahy przybył do Kurytyby jeden z tamtejszych kolonistów, ażeby w imieniu całej zagrożonej straszną epidemią, prosił o rychłą i skuteczną pomoc lekarską.

Urząd Zdrowia Publicznego w Kurytybie uatychmiast wyśłał do zagrożonych okolic trzech lekarzy, którzy zabrali z sobą znaczne zapasy lekarstw.

Jak się dowiadujemy, konsulat polski a tak samo i niemiecki pośpieszyły z pomocą swoim poddanym.

DZIENNIK RIOSKI WYCHWAŁA PRZENICIE CLEVE LANDZKA

Diennik rioski „Correio da Manhã” rozpina się szeroko o rozwój rolnictwa w municyplum Clevelandia w Paranie a zwłaszcza pięknie rozwijającej się uprawie przemyślności. Dziennik ten podkreśla, że municyplum Clevelandia nie sprawdza już mąki z zagranicy, ponieważ zapotrzebowanie jej pokrywają własne zbiory. Twierdzi „Correio da Manhã”, że municyplum zaopatrzyło się w najnowsze maszyny rolnicze i młyny, tak że mąka clevelandzka nie ustępuje mące argentyńskiej. Prefekci innych municyplów, kończy swe wywody „Correio da Manhã”, powinni brać przykład z wzorowej gospodarki municyplum Clevelandia.

KURYTYBA

ODJECHAŁO TRZECH POLSKICH NAUCZYCIELI DO POLSKI

Wczoraj odjechali z Kurytyby do Polski nauczyciele: pp. Franciszek Chrusciewski, Józef Gauza i Świdurski.

Instytut Adwokacki OPRACOWUJE KONSTYTUCJĘ STANOWĄ

Instytut Adwokacki z Para-

Pamiętne dni w Polskiej Kolonii w São Paulo

W poniedziałek przed południem 14-go stycznia b.r. przybył do nas Dostojni Goście, Ich Ekskscelencje: Ks. Biskup Kubina i p. Minister Grabowski w towarzysztwie p. Konsula Kulikowskiego. Jeszcze w pociągu powitali Ich p. Matuszewski, kierownik Agencji konsularnej w São Paulo i ksiądz Paweł Śliwiński, obecny duszpasterz Polonii tutejszej a przy wyjściu z wagonu długi szereg przedstawicieli różnych organizacji czekał na nich. Ich Ekskscelencje zaraz się udali do hotelu „Esplanada”, a stamtąd — po przebraniu się — do parafii na Bom Retiro, gdzie Dostojnych Gości oczekiwano z obładem.

Przy zejściu z samochodu J. E. Biskupa Kubinę powitali sympatycy i wielce zasłużony ks. Teofil Twórz, Ślaziak, a obecnie dyrektor Zakładu i zarazem Proboszcz ołbrzymiej parafii brazylijskiej na Bom Retiro. Przy bramie kościelnej, w pięknych słowach przemówił do Jego Ekskscelencji p. Franciszek Szymański a podczas obładu swym humorem i dowcipami przypominał nam z nieśmiertelnej powieści p. Zagłoby.

Po obiedzie odbył się krótkie posiedzenie Zarządu Związku Polsko-Katolickiego, na którym jego prezes, p. Mieczysław Romaszko został odznaczony przez p. Ministra Grabowskiego medalem Waleczności w dobrej sprawie.

Wieczorem tego samego dnia o godz. 8-mej odbyło się uroczyste przyjęcie Dostojnych Gości przez całą Kolonię zebraną w świątyni Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych na Bom Retiro. Kościół ten — choć ołbrzymi — bo swobodnie pomieścił przeszło sześć tysięcy wiernych, był prawie napelniony. Powitał Ich Ekskscelencje ks. Paweł Śliwiński następującymi słowami:

„Ekskscelencje! Najczcowniejszy Arcypasterz, Strażnik Grodu Matki Boskiej Częstochowskiej, Królów Korony Polskiej i Wielce Szanowny p. Pośle, Przedstawiciel Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej!

Wielka doprawdy radość spotyka naszą Kolonię w przyjmowaniu tak Dostojnych Gości. Już czterdzieści lat z górą jak kolonia tutaj istniejąca nie miała jednak szczęścia witania Biskupa rodaka i usłyszeć z ust jego kilka słów pociechy.

Ale ta radość dla nas jest tem większą, że z przyjazdem Jego Ekskscelencji łączą się druga uroczystość — doniosłego znaczenia — dla Kolonii Sanpaulistańskiej, a mianowicie, inauguracja ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej.

Jak cudownie się wszystko złożyło! Obraz Najsw. Panięki sprowadzony z Częstochowy i Arcypasterz, strażnik Grodu Matki Boskiej Częstochowskiej nam go poświęcał — Ten dzień będzie w naszych rocznikach złotym literami zapisany.

Oby ta wizyta, ta uroczystość przyczyniła się do utwierdzenia w wierze, w wierze czynnej tych, co jeszcze z niej coś mają i do zgromadzenia u stóp Królów Korony Polskiej tych, co mają nieśczęście zapominać o najistotniejszych sprawach swego polskiego państwa!

Oby Matka Najświętsza wszystkich swych synów przysłała i otuliła swym płaszczem macierzyńskim, tak, żeby już nie było między nami tego niemilego rozdźwięku. Ten taki owo, ale żeby w rzeczach dla nas istotnych, świętych, koniecznych, które stanowią ramię naszego bytu, państwa, zgoda, jedność, — jeden duch, — nasz duch polski — jak to tak bardzo pięknie Jego Ekskscelencja przypominał zebranych przedstawicieli z Kolonii Zagranicznej u stóp Matki Boskiej Janagórskiej.

Witamy więc Was, Dostojni Goście, którzy przybywacie do nas w imię Boga, — Ciebie Arcypasterzu jako wysłannika do nas Królów Korony Polskiej i Ciebie Pośle, jako Przedstawiciela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

ny pod przewodnictwem dr. Lindolpho Pessoa — przystąpił do opracowania wstępnego projektu Konstytucji Stanowej. Projekt ten będzie przedstawiony

Wczoraj odjechali z Kurytyby do Polski nauczyciele: pp. Franciszek Chrusciewski, Józef Gauza i Świdurski.

Instytut Adwokacki OPRACOWUJE KONSTYTUCJĘ STANOWĄ

Instytut Adwokacki z Para-

Instytut Adwokacki z Para-

Instytut Adwokacki z Para-

Instytut Adwokacki z Para-

Instytut Adwokacki z Para-

Instytut Adwokacki z Para-

Instytut Adwokacki z Para-

Instytut Adwokacki z Para-

Śmilarzki rodem z Kielec. Przybył do Brazylii w 1926 roku. Zmarły chorował długie czasu na jakąś dziwną chorobę podobną do reumatyzmu; pochowali go koledzy.

KURYTYBSKIE TOWARZYSTWO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

Dnia 7-go b.m. na walnem zebraniu Kurytybskiego Tow. Właścicieli Nieruchomości dokonano wyboru nowego zarządu, a mianowicie: prezes — Dr. José Maria Pinheiro Lima; wiceprezes — Arnaldo Alves de Araujo; I-szy sekretarz — Teresa K. Seifert; II-gi sekretarz — Antonio Leonardo da Silva; skarbnik — Max Rosemann; prokurator — Karol Schwaneke; mówca — Hipolito Galvão. Komisja Rewizyjna: Robert Schiebler, Józef Papugna i Julian Millarch.

São Paulo

OGROMNY SPADEK CZEKA NA DZIEDZICZAKA

Z São Paulo donoszą, że w Nowym Jorku zmarła pewna milionierka, która pozostawiła spadek w wysokości 25000 dolarów. Jedynym spadkobiercą ma być jej syn, którego przed 20 laty owa milionierka umieściła w jednym z zakładów naukowych w São Paulo. Trudność w odnalezieniu spadkobiercy wynika z tego powodu, że nie jest znanym jego nazwisko.

Z CAŁEJ BRAZYLJI

— Z Rio donoszą, że dekret dotyczący zakazu przywozu maszyn został przedłożony do 31-go marca b. r.

— Z Rio donoszą, że rząd zamierza utworzyć nowe ministerstwo dla spraw lotniczych.

— W Rio Grande do Sul zamordowano subprefekta p. Godofredo Siqueira w Jacuhisinho.

FRANCUZI BEZROBOTNI PRZECIW WYDALENIU POLAKÓW

Bezrobotni Francuzi w zagłębiu Sambre (Nord) odbyli wiec, na którym uchwalili użyć wszelkich sił, aby nie dopuścić do wydalenia 17 Polaków z rodzinami. Przeszło 800 bezrobotnych Francuzów wzięło udział w wiecu. Po uchwaleniu ostrej rezolucji wiecownicy w wielkiej masie udali się na budowę fortyfikacji, gdzie manifestowali przeciw wydalaniu Polaków.

Zagłębie Sambre posiada wielkie fabryki metalurgiczne i obejmuje Haumont, Jeumont i Maubeuge. Mieszka tam do 400 Polaków.

Ostatnie wiadomości

— Małżonka maharadży Bangaloru otrzymała w rocznicę swych urodzin 60.000 róż, przywiezionych z różnych stron kraju samolotami.

— Główna wygrana tureckiej noworocznej loterii padła na bilet kupiony do spółki przez kucharza, kucharkę i trzech więźniów centralnego więzienia w Stambule. Wygrana wyniosła w przeliczeniu 6 milionów franków.

— Z Warszawy donoszą, że dnia 2-go b.m. wyjechali do Chin dwaj członkowie Zgromadzenia Księża Misjonarzy księża Skowyrak i Krzyżak; obaj misjonarze udali się do prowincji chińskiej, pozostając pod zarządem misjonarza polaka, prefekta apostołskiego ks. Ignacego Krausego.

— W Meksyku 24.000 robotników w przedsiębiorstwach naftowych ogłosiło strajk.

— W Chile zanotowano silne trzęsienie ziemi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Ks. A. S. — List pieniężny otrzymaliśmy; zamówienia wysłamy, dziękujemy za życzywe słowa.

— P. St. Boczkowski — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. Kaz. Kubacki — List pieniężny otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. J. Zak — Prenumeratę za rok 1935 otrzymaliśmy; dziękujemy.

— P. Regina Tarnowska — Prenumeratę za 1935 r. otrzymaliśmy; za słowa uznania i życzenia serdecznie dziękujemy.

— P. A. Bogumił — Prenumeratę za 1935 r. otrzymaliśmy; dziękujemy; Kalendarz „Ludu” wysłamy.

— Ks. T. W. — Adres Ks. Janickiego, delegata Ks. Prymasa do spraw wychodźczych jest: Kancelaria Prymasa, — Poznań.

— P. J. S. — Konstytucja Brazylii wkrótce się ukaze i będzie ją mogli Państwo nabyć w „Oświacie”.

NIEPOROZUMIENIE

— Czy mógłbym widzieć się z panem dyrektorem?

— A czy wolno wiedzieć w jakiej sprawie?

— Mam tu ze sobą rachunek...

— Pan dyrektor wyjechał wczoraj na kolonję.

— ...rachunek, który chciałyby zapłacić.

— ...lecz dzisiaj już wrócił. Proszę, niech pan pozwoli. Pan będzie łaskaw spocząć.

— Pani wie, że mój sublokator się wyprowadzi, ponieważ za tapetami są pluskwie?

— A cóżby miało być za tapetami?

POSZUKIWANIE

P. Cyprjan Stefanik, S. Paulo (Ojciec) r. 1894, ul. Guayanas nr. 18 poszukuje swego 10 letniego syna Józefa, który wskutek ciężkich przeżyć rodziny, znalazł się chwilowo bez opieki w Kurytybie, próbując odszukać swego ojca. Ktośkolwiek by wiedział o miejscu jego pobytu, proszony jest zawiadomić ojca na powyżej podany adres.

Rozpacz i pesymizm

Unikaj rozpacz i pesymizmu, które powstają, prawie zawsze z nadwyrężenia sił fizycznych, lub umysłowych, a to z powodu braku w organizmie fosforu lub fosfatu.

Osoby te powinny mieć przede wszystkim spokój, dobre odżywienie, brać kilka zastrzyków lekarstwa Tonofosfan, który to środek wzmacnia organizm, system nerwowy, przeprowadza przemianę w tkankach.

Abi zwyciężyć chorobą (pesymizm), które powstało z braku fosfatu, lub wyczerpania sił, trzeba to lekarstwo zażywać, które działa z pełnym skutkiem.

Podaj się do zbadania u twego lekarza

Uwaga!

ZWIĄZEK POLSKI W KURYTYBIE, zaprasza niniejszym wszystkich swych członków na roczne Walne Zebranie w dniu 27-I-1935, o godzinie 2-iej po południu.

Ze względu za ważne sprawy zechcą łaskawie się stawić członkowie Związku gremialnie na Walne Zebranie.

Sekretarze
Floreci — Kulce.

Uwaga!

Członkowie Związku Polskiego stawcie się licznie na Walne Zebranie Związku w Niedzielę dnia 27-I-1935, o godz. 2-iej po południu.

Niech każdy z członków spełni swój obowiązek członkowski.

Sekretarze
Floreci — Kulce.

Jan Banasiak poszukuje Kowalczykowskiego, szwagra swego, oraz Ludwika, siostry swej, którzy zamieszkiwali w Kiebsin, Rio Bonito na 4-tej linii.

Jan Banasiak — ao cuidado sr. Atílio Gastaldo — Taquarychim — Jaguary — Rio Grande do Sul.

Fotografie ze Zjazdu „Oświaty” i obłazdów Ks. Biskupa Kubiny.

W sekretariacie „Oświaty” można nabyć fotografie ze Zjazdu „Oświaty” i obłazdów Ks. Biskupa; wielki format 1 egz. po 4\$000; w formie korespondencji po 1\$000; mniejszy format 6 X 11 po \$600.

Baczność Rodacy!

Dnia 27 go stycznia o godzinie 8 mej wieczorem staraniem
KOŁA TEATRALNEGO Z KURYTYBY odbędzie się w

T-wie Wład. Jagiełły w Abranches

bardzo wesoła KOMEDJA pod tytułem OFENSYWA ZAŁO-
TNIKÓW, POBRATYMCA.

Po przedstawieniu BAL. Przygrywać będzie doborowa
orkiestra z Kurytyby.

» U W A G A «

Fachowy Podręcznik KROJU SZYCIA opracowany
przez Panią **Helena Gryzelko**, profesorkę zawodowych
szkół organizacji Pań w Europie, wyszedł z druku na trwa-
łym papierze, jedyny w językach: **Portugalskim, Niemieckim
i Polskim**, bardzo efektywny gruby, formatu 33 X 24 zawierający
około 75 (kilkaset) różnych form i fasonów kroju, z twardą kolorową o-
kładką, który rozwiązuje bardzo przystępnie i łatwo
najnowszą metodą zasadę kroju: **garderoby damskiej
i bielizny** zmieniającej się często wraz z modą.

Wskazówki objęte podręcznikiem są bardzo **pożyteczne** dla
Pań chcących się nauczyć **sztuki kroju i szycia** tak koniecznej
wiadomości dla każdej praktycznej Pani.

O **wysokiej wartości podręcznika i jego metodzie**
wydała swą opinię Pani z **Towarzystwa**, bardzo poważana i ogólnie
szanowana w społeczeństwie brazylijskim i **Wielebne Siostry
z Kolegium Divina Providencia** (Opactwo Boskie), że
jest on pożyteczny i godny polecenia dla każdej rodziny.

Dla **rodzin polskich** jedyną okazją, gdyż jest bardzo przy-
stępnie po polsku napisany.

Mimo drogiego nakładu, cena egzemplarza jest bardzo niska,
bo 12\$000, by udostępnić kupno wszystkim starom.

Podręcznik jest do nabycia dla Polaków w **«Oświacie»**, Av.
Dr. Jayme Reis 588, u wydawcy w Zawodowej Szkole Kroju i
Szycia: **Helena Gryzelko**, Pracownia Garbaldy Nr. 9 róg ulicy
Rosario w Kurytybie, oraz w Księgarni p. **Schulza** (obok Katedry).

Przy zamówieniach z interjoru prosimy przesłać pod adresem
«Oświaty» 12\$000 i załączyć 600 reisów na przesyłkę.

JEDYNA OKAZJA!

Dyplomy rządowe dla buchalte-
row, uznane na całą Brazylię, do-
stają wszyscy ci, którzy się za-
piszą do **Academia Superior de
Comércio do Paraná**, przy ulicy
Com. Araújo, 276; Telefon 1-1-5-3.
Wiek: 12 lat.

Ci, którzy ukończyli 5-łą klasę
gimnazjalną otrzymują dyplom rzą-
dowy w jednej trzeciej czasu nor-
malnego.

Przyjmuje się zapisy.

Klinika Dentystyczna

JAN SKALSKI
Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres dentystyki szybko, starannie i
tanie. Przyjmuje w każdej chwili.

Rua Brigadeiro Franco N. 1985
róg Aquidabam — CURITIBA

KLINIKA DENTYSTYCZNA

Kazimierz Mitoszuk

Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres dentystyczny.

Specjalność: Złote mostki i płyty kau-
czukowe.

**Aven. Luiz Xavier 128 (sóbórdo
CURITIBA**

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i pary-
skich szpitalach. — Klinika ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, we-
neryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy zylaki

oraz rany na nogach bez operacji.

Konsultorium: Nad apteką «Brasileira»

Praca Tiradentes 390. Przyjmuje od

12 do 1-szej i od godz. 4-jej do 6-jej

Rez. Rua Comendador Araújo 97,

Telefon 424.

Janina Furmaniak

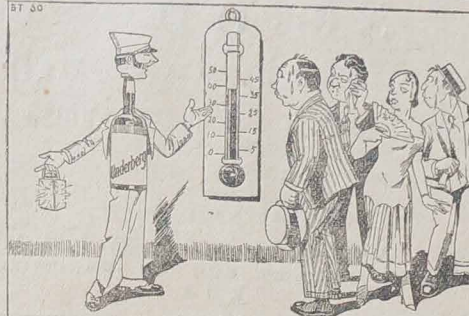
Schmittinger

Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w
zakres dentystyki szybko, starannie i ta-
nio.

Rua 13 de Maio 818, róg Trajano Reis.

Mówi się po polsku.



... Assim fallou "seu" Tonico Underberg:

Se o calor está forte e a gente não,
Seja em casa ou na rua,
Underberg, água e açúcar, é um refresco
Que até nos faz achar o tempo fresco!
Não há, cream, melhor refrigerante.
E além de estomacal, é um bom calmante.



Um calice por dia — dá saúde e alegria

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w «LUDZIE»

Companhia Agricola Brasileira S/A.

SPOŁKA AKCYJNA DLA ROZWOJU PRODUKCJI ROLNICZEJ BRAZYLII

SÃO PAULO

Kapitał zakładowy 400:000\$000, całkowicie wpłacony, został podwyższony uchwałą
Walnego Zebrania Akcjonariuszów, w dniu 5 go stycznia 1933 roku do kwoty 2.000:000\$000
(dwóch milionów milrejsów).

Zakupuje od swych akcjonariuszów wszelkie produkty rolne. Dostarcza im wszel-
kich artykułów technicznych i chemicznych.

Dział kredytów rolnych udziela pożyczek pod zastaw zbiorów, pomaga w uprze-
mysłowieniu gospodarstw, przyjmuje wkłady oszczędnościowe rolników.

Nabywając akcje firmy «COMPANHIA AGRICOLA BRASILEIRA S/A» w São Paulo
każdy rolnik nabywa prawo do pomocy fachowej, prawnej i finansowej.

Akcje po 50\$000 płatne w ratach miesięcznych po 10\$000.

Program i statut COMPANHIA AGRICOLA BRASILEIRA S/A, w tłumaczeniu
polskim, zostają na każde życzenie bezpłatnie dostarczone przez WYŁĄCZNĄ AGENCJĘ
NA PARANE, w Kurytybie Avenida Vicente Machado 218.

Wincenty Flenik

Wychowanie społeczne młodzieży

(Referat wygłoszony na XIV. Walnym Zjeździe Związku Tow. «Oświata»)

(Dokończenie)

Zbadajmy wreszcie, jak się
przedstawia wychowanie spo-
łeczne naszej młodzieży w Bra-
zylji. Czy jest ono dostateczne?
Jak się odbywa? Kto powinien
wychowywać tę młodzież?

Wszyscy zapewne stwierdzili,
że w ostatnich latach młodzież z
zapalem zabiera się do życia or-
ganizacyjnego. Powstały różne
organizacje, jak Sodalitje Mar-
jańskie, Koła Młodzieży, Junak
i t. d. Urządzono parę zjazdów,
zlotów i innych imprez. Świadczy
to bardzo dobrze o zrozumieniu
przez młodzież pracy społecznej.
Ale daleko nam jeszcze do wzro-
rowej pracy, do tej pracy dla
idei, dla dobra ogółu. Daleko
jeszcze, bo można zauważyć pe-
wne braki w wychowaniu spo-
łecznym młodzieży. Nie jest ono
dostateczne. Powodem tego jest
brak wykształcenia, a co ważniej-
sze — brak odpowiednich wycho-
wawców. Dlatego nie może ono
odpowiadać wymaganiom kolonii,
bo tylko organizacja, prowadzo-
na przez ludzi godnych zaufania,
może być kierowniczką życia
społecznego w środowiskach pol-
skich. A nie odpowiada dlatego,
że tej młodzieży nie wychowuje
się społecznie należycie, nie da-
ży się, aby ją przyciągnąć do
towarzystwa, przeciwnie odstręca
się ją od nich, zniechęca, a to
przez przykład starszych, przez
przykład tych «pseudo-społeczni-
ków», wychowawców, którzyby
pragnęli tylko swoje zdanie wszy-
stkim narzucić, uważając wprost
za wrogów tych, którzy im nie
pójdą na rękę. I to jest najgor-
sze zło — brak odpowiednich
wychowawców. Bo jak wycho-
wawca, taki i wychowanek. Dla-
tego, aby dobrze wychować spo-

łecznie młodzież tutejszą trzeba
jej dać dobrych kierowników.

Jakimż więc powinni być ci
wychowawcy? Przedewszystkiem
powinni posiadać trzy najważ-
niejsze zalety, a mianowicie: win-
ni być ludźmi moralnymi, wy-
kształconymi i z charakterem.
Powinni być moralnymi, aby mo-
gli służyć za wzór dla młodych,
aby im dać dobry przykład.
Wykształconymi, aby mogli użyć
tę młodzież, udzielać jej rad i
wskazówek we wszystkich za-
gadaniach życia społecznego.
Muszą być ludźmi charakteru, bo
charakter jest podstawą wszel-
kich poczyną w pracy spo-
łecznej.

A nasi wychowawcy, czy po-
siadają te zalety? Niektórzy tak,
ale innym daleko do tego. I tu-
tą pozwolę sobie przytoczyć sło-
wa p. Ministra Dr. Grabowskie-
go, który w swem krótkim stu-
dium o charakterze na emigracji,
świetnie zobrazował tych wszy-
stkich, którzy narzucają się tu
na wychowawców młodzieży i
dają do zagarnięcia kierownictwa
całej Kolonii Polskiej. W swem
studium p. Minister Dr. Grabo-
wski przedstawia charakter wszy-
stkich warstw, które tu przybyły
— od inteligencji aż do chłopa
i stwierdza, że najgorzej jest z
inteligencją i półinteligencją, gdy
między innemi «plisze»: przyczyną
złego jest brak silnych pod-
staw moralnych, w najszerszym
tego słowa znaczeniu, brak so-
lidności i konsekwencji w peł-
nieniu podjętych obowiązków,
lekkożytność, słabość woli, za-
trata poczucia godności osobistej,
brak charakteru.

A jak takie jednostki służą ko-
lonji, to posłuchajmy, co dalej
pisze p. Minister Dr. Grabowski:

«Nie umiejące pracować na roli,
zdemoralizowane bezplanowem
życiem w miastach, nie posiada-
jące własnych warsztatów pracy,
pasoszytują te elementy na ciele
ludzi, żerując wśród naiwnych
i łatwowiernych, sprytem i de-
magogją wysuwając się niejednok-
rotnie na czoło tam, gdzie win-
ni panować niezłomne charakte-
ry i czysta, bezinteresowna myśl
społeczna.»

Słowa pełne prawdy!

A do czego ci ludzie dążą i
jaki w tem mają interes, to je-
szcze dalej p. Minister Dr. Gra-
bowski powiada: «Bez siły cha-
rakteru, bez prawości poczynają,
bez lojalności i wzajemnego za-
ufania pomiędzy czynnikami, sto-
jącymi na czele życia społecznego
emigracji, a tymi, co repre-
zentują Rzeczpospolitą i bronią
interesów starego kraju, nie mo-
że być mowy o trwałym postę-
pie, o rezultatach pracy i wzmo-
czeniu żywiołu polskiego. Bez
tych warunków, po każdym kro-
ku naprzód, następuje trzy kroki
wstecz, każda zdobycz pozyty-
wna unicestwiana jest przez u-
jemną działalność niepowołanych,
samozwańców działaczy, dla
których busolą nie jest idea spo-
łeczna i dobro ogólne, ale chwilo-
wy interes partyjny, ambicja
osobista, egoizm, zawiść, czy też
spryt łowców w mętnej wodzie.»

I wielu z takich przodowni-
ków życia społecznego znajduje
się wśród nas, chcąc niby nas
uczyć pracy społecznej. Mamy
brać przykład z ich pracy. A ja-
ka to praca? jaki przykład? ja-
ka zachęta? Praca ich polega
na wprowadzaniu nieporozumień,
zamię, nienawiści, walk i kłótni
w stowarzyszeniach. Zamiast
świecić dobrym przykładem, wstyd
i hańbę nam przynoszą; a jaką
zachęta nam dają? Otóż ludzi
godnych najwyższego szacunku
i poważania, naszych ojców, któ-
rzy dziesiątki lat pracowali dla

polakości, budując za ciężko za-
pracowany grosz, kościoły i szko-
ły, ludzi, którzy nie zaparli się
polakości, chociaż Polaki nie by-
li, tych dzisiaj się nazywa zdrad-
cami, sprzedawczykami, szkaluje
się ich i rzuca na nich oszczer-
stwa, zarzuca się im, iż nie są
Polakami.

To ma być przykład dla nas,
dla młodzieży!

Lecz co dziwniejsze to to, że
ci, którzy powinni dbać o dobro
Kolonji Polskiej zachowują się
tak jakgdyby przychylnie na to
wszystko spoglądali. I w ten spo-
sób chce się pozyskać młodzież,
chce się ją utrzymać przy pol-
skości?

Nie! w ten sposób młodzieży
nie pozyska się dla spraw pol-
skich.

Młodzież tu urodzona nie za-
prze się swego pochodzenia, ale
też nie zezwoli, aby rzucono o-
szczerstwa i kłamstwa na jej o-
ciców. Młodzież tu urodzona pra-
gnie pracować dla społeczeń-
stwa polskiego, ale musi mieć
godnych przewodników.

Czas więc najwyższy, aby za-
wrócić ze złej drogi. Czas naj-
wyższy, aby dać młodzieży do-
bry przykład, dobrych wycho-
wawców. Bo jeśli życzeniem jest
społeczeństwa, żeby młodzież
zaprawiła do pracy społecznej,
już od wczesnych lat, to należy
dbać o nią, pociągać ją ku so-
bie, zachęcać do tej pracy. A to
tylko można osiągnąć, gdy się
uszanuje jej zasady, zasady ich
ojców, gdy jej się wskaże drogę
do szlachetnej idei, do dobrej
pracy.

A żeby to osiągnąć należy do-
brze pracować. A program tej
pracy wskazał nam J. Eksc. Ks.
Biskup Kubina, który, zwiedz-
szy wychodźstwo polskie w Ame-
ryce Północnej, gdy powrócił do
Polski tak się o niem wyraził:

«Nie mielibyśmy Polski niepo-
dległej w granicach dzisiejszych

z przystępem do morza, gdyby
wychodźstwo polskie swoją skrzę-
tną pracą i całym swoim ży-
ciem nie było nauczyło Wilsona
i jego doradców poważać i ce-
nić wysoko Polaków jako naród
i rasę.»

To orzeczenie wysokiego do-
stojnika kościelnego streszcza ca-
ły program pracy wychodźstwa
polskiego, który i dla nas można
zastosować: skrzętnie pracować,
nauczyć innych poważać i ce-
nić Polaków. Ale abyśmy zyska-
li sobie ten szacunek obcych — sa-
mi między sobą musimy się cza-
nować. Musimy budować nasze
życie społeczne na zdrowych za-
sadach, na stałych i czystych cha-
rakterach, musimy odpowiadać
wychować społecznie naszą mło-
dzież, a możemy być pewni, że
przyszłość Kolonii Polskiej w
Brazylji będzie pomyślna, że
imię i honor Polski i Polaka
przez wszystkich będą poważane.

ELIXIR 914

ustępować go zauważa się po kilku dniach:

- 1) Krew czysta, wolna od wszelkich
nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) Zniknięcie przyszczoń, egzemy, wrzo-
dów, swędzenia, ran jatrzących i t. p.
- 3) Zniknięcie zupełne **Reumaty-
zmu**, bólów w kościach i bólu głowy.
- 4) Zniknięcie objawów syfilisycznych
wszelkich naderżnięć spowodowanych
przez syfilis.
- 5) Złotydek i kizki będą w doskonałym
stanie, bo «Elixir 914» nie atakuje żo-
łądka i nie zawiera jodków.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym
krew, które posiada świadectwa szpitali,
tudzież specjalistów w chorobach oczu
i żołądkowych na tle syfilisycznym.

Mleko w lecie

Matki wiedzą, że mleko w lecie pa-
uje się prędko, i dlatego trzeba uważać na
nie, byje można dawać dzieciom. A tak
samo wiedzą, że w tym to czasie dzieci
skłonne są do choroby Diarrii, którą po-
wodują potrawy.

Aby temu zapobiec, trzeba zżywać
odrobinę cukru z tłuszczem, dodając do
pigulki Bayer Eldoformo, które to le-
karstwo usunie wszelkie dolegliwości i
wówczas żołądek dobrze funkcjonuje.

Sklep
Artykułów Spożywczych
Rocha Piekarsza i Tomasza Kubisa
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Natwozy Sztuczne i Makę Kostną
PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO
CURITYBA



**BRZECZENIE MUSZKI PRO-
 WADZI CZŁOWIEKA
 DO ROZPACZ**

Są to skutki systemu nerwowego spowodowanego ciężką pracą, lub nadmierną zabawą. Aby uspokoić system nerwowy, wystarczy zażyć jednej pigułki **ADALINA** która jest lekarstwem skutecznym i przyjemnym.

W pudełkach po 10 pigulek — 0,5 grm.
 Nowe pudełeczka po 6 pigulek — 0,25 gr.



Casa de Saude „São Francisco“
DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 25 — Curitiba
 Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach zastawianie sztucznego pneumatyka X przy osobach cierpiących na płucę. — Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra fioletowe, słoneczne, Zyskopia i t. d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1—5.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papiercek owiniętych.
 Cukierki malinowe, kokosowe, mleczne, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, czekoladowe i gumowe. — Przez tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kuritybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI.
 Curitiba — Rua Cabral N 451 — Curitiba

Aby ugasić pragnienie poleca się napój, niezrównany
Gazozę „Cruzeiro“
 Gazozę różną tuzin 7\$000
 Woda stołowa 7\$000
 GUARANÁ 9\$000
 AGUA TONICA 10\$000
 Przy zamawianiu Gazozę, żądajcie tylko marki „Cruzeiro“
 która jest przyrządzana z czystej wody, z najlepszego źródła.
 Można zamawiać przez telefon 496 i 751; dostarcza się natychmiast do domu.

Tania a dobra ziemia NA SPRZEDAŻ

położona przy drodze bitej do
 São José dos Pinhães, oddalona
 o 15 do 20 minut od tramwaju
Goabrotuba.
 Ceny lotów od \$200 do \$1000
 za metr kwadratowy.

Informacji podzieli:
CASA ELECTRO BRASIL
 Rua 15 de Novembro 529

DLACZEGO PRACISZ LOKATYORNE?

Dlaczego nie jesteś właścicielem domu?
 Za \$5000, 10\$000, 20\$000
 miesięcznie, możesz nabyć własny dom w firmie

**Empreza Constructora
 Universal Ltda,**

która daje go swoim członkom. Pieniężny swych nigdy nie straciła.
 Zażądaj informacji przy
 Rua 15 de Novembro 384 —
 Curitiba.

Wszystko cement, cegły, piaszek, dachówki, drzewo do budowy, farby i t. p.

MACEDO & Cia.

Posiadają największy skład wszelkiego **MATERIAŁU DO BUDOWY** którego dostarczą w małej i wielkiej ilości. — Wykonują plany i kosztorysy.

Udzielają wszelkich informacji.
 Rua João Negrão N. 621 —
 CURITYBA
 Telefon 869 — Caixa postal 387

Poznajmy nasze prawa i obowiązki

Konstytucja Brazylii (Dokończenie)

Par. 1 — Skoro upływie termin, a kwestie nie będą rozstrzygnięte, prezydent Republiki poprosi zainteresowane stany, ażeby wskazały arbitrowi a jeżeli ci nie doszliby do zgody przy wyborze przewodniczącego sądu rozjemczego, każdy stan wezwie ministrów Sądu Najwyższego w liczbie odpowiadającej bezwzględnej większości tegoż Sądu, przyczem dokona się losowania pomiędzy wskazanymi.

Par. 2 — Po odrzuceniu sądu rozjemczego, prezydent Republiki zamianuje specjalną komisję dla zbierania i rozstrzygnięcia każdej kwestii, ustalając lok postępowania procesowego, który zapewni zainteresowanym dostarczenie dowodów i zeznań.

Par. 3 — Komisje rozstrzygną ostatecznie, bez dalszego rekursu, sprawy sporów granicznych, dokonując wytyczenia granic przez Wojskowy Urząd Geograficzny.

Art. 14 — W organizowaniu sekretariatu Senatu Federalnego będą obowiązkiem wykonywania funkcjonalistyczne dawnego sekretarjatu.

Art. 15 — Upoważnia się rząd do otwarcia kredytu w wysokości 300.000.000 na wzniesienie pomnika marszałkowi Deodoro da Fonseca, który ogłosił Republikę.

Art. 16 — Opracuje się natchmniast plan narodowej odbudowy gospodarczej.

Art. 17 — Z wyjątkiem skreślenia w wypadkach, o których mówi ustawa, zapisanie się na listę wyborców dla głosowania do Zgromadzenia Narodowego Konstytuancy będzie ważne do następujących wyborów.

Art. 18 — Zatwierdza się akty sądu tymczasowego, interwencji federalnych w stanach i innych delegatów tegoż sądu i wyklucza się jakiegokolwiek sądowe ocenianie tychże akt i ich skutków.

Par. Jedyny — Prezydent Republiki, w stosownym czasie, zorganizuje jedną lub różne komisje, których przewodniczącymi będą federalni sędziowie lewicowi, którzy, ocenając, otwierając, reklamując za-

interesowanych, wydadzą orzeczenie w sprawie stosowności wykozystania ich w urzędach lub funkcjach publicznych, które wykonywali a z których zostali usunięci przez tymczasowy rząd lub jego delegatów albo na innych im odpowiadających, możliwie jak najprędzej, wykluczając jednak wypłaty zaległych poborów lub jakiegokolwiek odszkodowania.

Art. 19 — Udziała się pełnej amnestii wszystkim tym, którzy popełnili występki polityczne aż do daty obecnej.

Art. 20 — Profesorowie rządowych wyższych zakładów naukowych, pozbawieni swych stanowisk od października 1930 r. będą mieli zapewnioną nienuśwalność, dożywocie i nienaruszalność poborów.

Art. 21 — Rozporządzenie artykułu 132 nie ma zastosowania do brazylijan naturalizowanych, którzy w chwili ogłoszenia niniejszej Konstytucji wykonywali zawody, o których ono wspomina.

Art. 22 — Rozporządzenie artykułu 136 stosują się do obecnie zawierających umowę i koncesjonariuszy, przyczem przedsiębiorstwa i kompanie krajowe lub cudzoziemskie, które w ciągu dziewięćdziesięciu dni po ogłoszeniu Konstytucji, nie spełnią obowiązków w niej przepisanych, będą mieć utrudnione funkcjonowanie w Brazylii.

Art. 23 — Utrzymuje się dodatkowe wynagrodzenia za czas służby z których korzystali funkcjonalistyczne publiczni od dat dekreto-ów tymczasowego rządu pod numerem 19, 565 z dnia 6 stycznia 1931 (art. 2) i 19, 582 z dnia 12 tego samego miesiąca i roku (art. 6).

Art. 24 — Pobory pierwszego prezydenta Republiki ustali Zgromadzenie Narodowe Konstytuancy w projekcie uchwały.

Art. 25 — Rząd Federalny polecił ogłosić w ulotkach niniejszą Konstytucję dla masowego, bezpłatnego rozdania w całym kraju, zwłaszcza uczniom szkół wyższych i średnich i zorganizuje kursy i konferencje dla rozpowszechnienia jej znajomości.

Art. 26 — Niniejsza Konstytucja spisana w tej samej pisowni co Konstytucja z 1891, i która zostaje przyjęta w kraju, będzie ogłoszona przez prezydium Zgromadzenia po podpisaniu przez obecnych de-

putowanych i wejdzie w życie z chwilą jej ogłoszenia.

Polecamy, przeto, wszystkim władzom, które znajomość niniejszej Konstytucji powinny posiadać, ażeby ją wykonywały, nakazując wykonanie i zachowywać ją wiernie oraz w całości jak w niej się zawiera.

Z pomywaczki — Księżną i milionerką

Niezwykle sensacyjnie przedstawiła się afera spadkowa w Jugosławii, gdzie piętnastoletnia Karolina Prah procesuje się o sumę, równającą się 20-tu milionom złotych, zapisaną w testamencie zakonowi w Jeruzalemie.

Prolog tego procesu jest bardzo ciekawy. Jest to historia młodej Słowenki, która przeobraziła się z głodującej pastuszką, a następnie pomywaczki okrętowej — w milionerkę i żonę greckiego księcia.

Pasterzom i rolnikom nie wiadomo było dobrze przed kilkudziesięciu laty w nieurodzajnych skalistych górach Słowenii. Niejednokrotnie stanożyli korzenie i lagody wyłączone pożywienie tych dzieci przyrody, a hodowała owiec była jedyną ich ostoją.

Nic dziwnego, że w tych warunkach pasterze słoweńscy zmuszeni byli wysłać swoje dzieci na żmudę do Lublany i innych miast okolicznych, gdzie biedactwa utrzymywały się z żebrani. Tak stało się z 14-letnią Karoliną Prah, która zawędrowała do Lublany i stamtąd już nie powróciła.

Rodzice przypuszczali, że małą Karolinę porwali Cyganie, albo też zginęła z zimna lub głodu. Nie troszczono się zresztą bardzo o ten ubytek.

A tymczasem dziewczynka ukryła się w wozie, naładowanym słaniem i w ten sposób dostała się do Tryestu. W porcie przy-

głosił się i wypełnił w ośm tygodni Narod.

Sala posiedzeń Zgromadzenia Narodowego Konstytuancy, w mieście Rio de Janeiro, szesnastego lipca, tysiąc dziewięćset trzydziestego ówmiastego roku.

(Następują podpisy deputowanych).

Gdy Tomica zmarł, wyjechała wdowa z Kairo i udała się w podróż po świecie. Po trzech latach osiedliła się w Atenach. Była jeszcze stosunkowo młodą i piękną kobietą, toteż nie brakło jej konkurentów. Wreszcie poślubiła księcia Kokolanja, lecz małżeństwo to nie było tak szczęśliwe, jak pierwsze. Księżę Kokolanja miał naturę awanturniczą i stale podróżował, albo też spędzał czas na wysłuchach. Pewnego dnia przyniesiono go martwego z toru wysłuchowego. Wówczas wdowa postanowiła zerwać z dotychczasowym światem i osiedliła się w klasztorze.

Jako zakonnik wyjechała na kilka lat do Palestyny i w Jeruzolimie zapoznała się z trybem życia pewnego zakon, który tak ją zachwycił i ujął humanitarnością, że po powrocie do swojego klasztoru w Atenach zapisała, cały swój majątek zakonowi Jeruzolimskiemu. Wkrótce potem umarła.

Wielkie o spadku dotarła do gór słoweńskich. Rodzina Karoliny Prah i Tomica w Dalmacji dowiedziała się o losach małżeństwa. Piętnastoletni krwawy zaprosił do siebie ostatniej woli zmarłej, podając świadków, że była ona przez całe swoje życie nieomalna.

Zakończenie procesu dowiedzie czy Jugosłowianom uda się odzyskać majątek, który wzrósł do sumy 20 milionów złotych.

W SKLEPIE
 — Jak się otwiera tę puszkę z konserwami.
 — Przepsł znajduje się w środku szanowna pani.